

Prof. dr hab. Bożena Mazurek
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Żmudy-Trzebiatowskiej pt.
„Wiersze funeralne okresu oświecenia. Wybór. Opracowanie i edycja krytyczna”

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Katarzyny Żmudy-Trzebiatowskiej powstała w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Maksimowicz, wybitnej badaczki piśmiennictwa oświeceniowego, niezrównanej znawczynie realiów historycznych, politycznych i biograficznych, które stanowią niezbywalny kontekst ówczesnych dzieł rodzinnych twórców, a także autorki dwu znakomitych edycji poezji polskiej czasów Sejmu Czteroletniego, konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego 1793 roku.

Recenzowana dysertacja o wyrazistej, dwudzielnej kompozycji, merytorycznie uzasadnionej przez analogicznie zredagowaną formułę tytułową, stanowi efekt interesującego zamysłu naukowego. Koresponduje on z widocznym w stanie badań od lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, a wyrażnie zintensyfikowanym w dwu ostatnich dekadach, zainteresowaniem historyków literatury (także z gdańskiego środowiska naukowego), w tym również edytorów, poezją, którą w dawnej Polsce uświetniano i upamiętniano różne wydarzenia prywatnej sfery życia (które w przypadku władców i ważnych polityków uzyskiwały status publiczny) w naturalnym rytmie od narodzin do śmierci, a także inne uroczystości, celebrowane cyklicznie lub okazjonalnie¹. Przejawem wskazanych tendencji są również podjęte przez badaczy łódzkiego ośrodka akademickiego próby typologii wierszy, wcześniej objętych jedynie szeroką formułą poezji okolicznościowej². We wskazanym nurcie badań oraz naukowych przedsięwzięć sytuuje się również dysertacja doktorska mgr Katarzyny Żmudy-Trzebiatowskiej, poświęcona oświeceniowym wierszom tematycznie – w mniejszym lub większym zakresie – związanym ze śmiercią konkretnych osób. Bliższego objaśnienia wymagałoby zatem zawarte w formule tytułowej rozprawy określenie „wiersze funeralne”, które odnoszone jest do części źródeł przywołanych w opisowej partii dysertacji, a zarazem stanowi kryterium doboru tekstów zamieszczonych w partii edytorskiej. Jak dotąd utwory o charakterze żałobnym, ściśle powiązane z ceremonią pogrzebową lub należące do szerzej rozumianych funeraliów, poświęconych śmierci konkretnych osób i wyrażających żal po ich stracie, jako określony typ okazjonalnej poezji doby oświecenia, nie uzyskały syntetycznego opracowania, nie stały się również przedmiotem rekonesansowych rozpoznań w skali piśmiennictwa

¹ Zob. m.in. L. Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991; M. Włodarski, *Barokowa poezja epicedialna*, Kraków 1993; E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk 1993; idem, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk 1997; *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, pod red. H. Suchojady, Warszawa 2001; „Prace Polonistyczne” 2004, t. 59: *Tobie – teraz. W kręgu literackich ofiarowań*; 2009, t. 64: *Z powodu okoliczności, pod wpływem chwili*; B. Mazurkowska, *Dzień ślubny i wieczór weselny w poezji doby stanisławowskiej. Rekonesans*, „Napis” 2010, t. 16: *Literatura i rytuały*, s. 140-165; *Wiersze imieninowe poetów z drugiej połowy XVIII wieku*, wstęp, wybór tekstów i oprac. B. Wolska, B. Mazurkowska, T. Chachulski, Warszawa 2011; M. Jarczykowska, *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*, Katowice 2012; *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730-1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*, pod red. M. Nalepy, G. Trościńskiego, R. Magrysia, Rzeszów 2014; „Jarmark małżeński serdecznej miłości”. *Toruńskie wiersze weselne przełomu XVII i XVIII wieku*, oprac. tekstów P. Potoniec i K. Obremski przy współpracy K. Mikulskiego, wprowadzenie i posłowie K. Obremski, Toruń 2020.

² Zob. B. Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza. Wiersze podarunkowe i bukiety*, „Prace Polonistyczne” 2004, t. 59: *Tobie – teraz. W kręgu literackich ofiarowań*, s. 123-174; W. Puszczyk, *Literatura okolicznościowa – okazjonalna – ulotna – chwilowa. Propozycje rozróżnień*, „Prace Polonistyczne” 2009, t. 64: *Z powodu okoliczności, pod wpływem chwili*, s. 11-24.

całej epoki – doby stanisławowskiej i okresu porozbiorowego. Uwaga badaczy skupiała się dotąd na pojedynczych utworach, najczęściej ze względu na osoby, których śmierć utrwalił ludzkie pióro. Z tego też względu recenzowana dysertacja, w części opisowej uwzględniająca duży zespół tekstów, których w przeważającej części nie poddano dotąd badawczej penetracji, ma walor oryginalności i wnosi istotne *novum* do stanu badań nad zróżnicowaną gatunkowo poezją żałobną doby oświecenia, postrzeganą w kontekście innych, ujętych mową wiązaną i prozą utworów, które powstały na potrzeby celebrowanych uroczystości pogrzebowych lub poza tymi ceremoniami w różnym czasie upamiętniały sylwetki zmarłych i żal po ich stracie. Należy również podkreślić, że Doktorantka objęła poszukiwaniami zróżnicowane źródła – nie tylko druki zwarte, w tym również wolanty, ale także zasoby rękopiśmienne oraz łamy czasopism – niemal wyłącznie z początku XIX wieku, pomijając (z jednym wyjątkiem) teksty żałobne w czasach stanisławowskich opublikowane w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, także godne uwagi³.

Pierwsza, opisowa część rozprawy (s. 1–216) zawiera: *Wstęp* (s. 10–24) oraz dziewięć merytorycznych rozdziałów (s. 25–216). Wypowiedź wstępną rozpoczyna Autorka od refleksji nad tradycją i podejmowanymi próbami gromadzenia piśmiennictwa funeralnego, od czasów starożytnych począwszy. Z uwagi na zakres źródłowy rozprawy ze zrozumiałych względów w dalszym toku rozważań skupia jednak uwagę na kierunkach wieloaspektowych badań nad przebiegiem, zwyczajami oraz piśmienniczą dokumentacją ceremonii pogrzebowych na ziemiach polskich od czasów słowiańskich. Cenne i ważne jest zwrócenie uwagi na niezwykle istotny w stanie badań problem teatralizacji ceremonii i obrzędów pogrzebowych, połączonych z afektacją żałoby, i na wpisane w te parateatralne, rozbudowane w zwłaszcza w wieku XVII uroczystości tematycznie współgrające z nimi utwory. Należy jednak zauważyć, że we wstępnej relacji ze stanu badań nad kulturowymi i literackimi aspektami tradycji oraz form funeraliów, a szerzej – kwestii związanych ze śmiercią (również samobójczą), brak wyrazistego kryterium doboru materiałów i przebiegu narracji. W odniesieniu do publikacji dotyczących twórczości żałobnej dominuje relacja tematyczna. Szerzej są tu omawiane tylko publikacje z gdańskiego środowiska naukowego (s. 15–16). Wątek dotyczący gatunkowych form i warsztatu twórczości żałobnej wzbogaciłyby odwołania do publikacji Janusza Recki i Ludwika Ślękowej⁴ oraz frekwencyjne ustalenia, jakie m.in. w odniesieniu do druków funeralnych doby stanisławowskiej poczynił przed laty Janusz Wojciech Zawisza⁵. W relacji ze stanu badań Autorka nie w pełni dostrzega jakościową różnicę między zakresem i specyfiką prac o charakterze kulturowym, związanych z obrzędami *stricto* funeralnymi, zatem dotyczących przebiegu ceremonii pogrzebowych – a publikacjami poświęconymi okazjonalnym tekstom upamiętniającym te wydarzenia oraz ich uczestników. Jedne i drugie przywoływane są naprzemiennie w jednym ciągu bez głębszej refleksji nad zróżnicowaniem ich zakresów. W przypadku naukowej pracy promocyjnej można by oczekiwać większej precyzji bibliograficznej przy prezentacji stanu badań nad zagadnieniami kluczowymi dla dysertacji.

We *Wstępie* zasadnicze znaczenie ma czytelne określenie celu, zakresu i kompozycji pracy (s. 16). Rozprawa, według deklaracji Autorki, w zasadniczym zrębie zmierza do zarysowania historycznoliterackiego kontekstu nieopracowanego w stanie badań zespołu oświeceniowych wierszy tematycznie związanych ze śmiercią, do przedstawienia „wartości artystycznej wybranych utworów” i określenia miejsca ówczesnej „liryki funeralnej w obrębie historii literatury” (s. 16), a także do opra-

³ Por. B. Mazurkova, *Okoliczności oraz wydarzenia życia prywatnego i publicznego w poetyckiej dokumentacji „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”*, [w:] *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych...*, s. 215–221.

⁴ Zob. J. Recko, *Literackie epitafium barokowe. Geneza i teoria gatunku*, Zielona Góra 1992; idem, *W kręgu poezji nagrobkowej polskiego baroku*, Zielona Góra 1994, *passim*; L. Ślękowa, *Poezja żałobna*, [w:] eadem, *Muza domowa...*, s. 123–160.

⁵ J.W. Zawisza, *Panegiryczny druk okolicznościowy doby stanisławowskiej*, Wrocław 1984, *passim*.

cowania edycji krytycznej tych wierszy. Takie założenia decydują o dwuczęściowej, komplementarnej budowie recenzowanej pracy doktorskiej. Jak można wnosić z szerokiego spektrum wskazanych zagadnień i zadań, rozprawie patronują bardzo ambitne, rozległe zamierzenia. Przy czym należy zauważyć, że zawarte w formule tytułowej pracy określenie „wiersze funeralne” w kontekście dotychczasowej tradycji kulturowej i literackiej, a także stanu badań nad tymi źródłami ma węższy zakres niż utwory tematycznie związane ze śmiercią, ściślej odnosi się do obrzędu pogrzebowego (*pompa funebris*) i żałobnego charakteru tekstów – prezentacji wizerunku osoby zmarłej i oplakiwania jej straty.

Przybliżając zakres rozważań w poszczególnych rozdziałach pierwszej części rozprawy, Autorka przekonująco uzasadniła porządek prezentowanych materiałów. Nie przekonuje jedynie argumentacja przemawiająca jakoby za wykluczeniem z dociekań utworów upamiętniających zgon dzieci („ponieważ nie są one liczne”, s. 17), zważywszy, że w jednym z rozdziałów omawiane są jedynie dwa nagrobki poświęcone zapomnianym postaciom życia publicznego, a w innym tylko trzy utwory w różnym stopniu dotyczące ofiar nieszczęśliwych wypadków. Dziecięcych funeraliów z epoki jest zdecydowanie więcej. I żałować należy, że nie zostały włączone do rozważań Autorki.

Anonsując zawartość drugiej, *stricte* edytorskiej części rozprawy obejmującej utwory o zróżnicowanych walorach artystycznych, Doktorantka przedstawiła pochodzenie opracowanych 59 wierszy, z których 20 przejęła ze współczesnych wydań naukowych. Na potrzeby drugiej części rozprawy we *Wstępie* opracowane zostały zasady transkrypcji (s. 20-23) – przyjdzie do nich powrócić w uwagach dotyczących antologii wierszy, do których owe zasady się odnoszą. Główny korpus pracy zamyka (s. 505-536) sporządzony na podstawie *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”*, uporządkowany alfabetycznie według kryterium autorskiego wykaz oświeceniowych „utworów poetyckich traktujących o śmierci” (s. 23). Dodajmy dla porządku, że dalej następują: Indeks nazwisk występujących w części pierwszej (s. 537-543), spis kserokopii kilku kart omawianych źródeł (s. 544), wykaz skrótów stosowanych w rozprawie (s. 545) oraz końcowe zestawienie bibliografii (s. 547-571) i streszczenie w języku angielskim (*Summary*, s. 572).

Po bliższym wejrzeniu do strategicznie ważnych uwag wstępnych, z czym wiązało się również anonsowanie kompozycyjnych elementów pozostałej partii rozprawy, przejdźmy do zawartych w części pierwszej dziewięciu rozdziałów. Bardzo ważną rolę, nadrzędną w stosunku do ośmiu następných, odgrywa pierwszy z nich (*Pamięć śmierci*, s. 28-75), który ma przejrzystą, funkcjonalną kompozycję. Na podstawie rozpoznań w literaturze przedmiotu, częściowo anonsowanej we *Wstępie*, Autorka w sześciu tematycznych segmentach przedstawia najistotniejsze aspekty szeroko rozumianej problematyki związanej ze śmiercią, przywołując stosowne przykłady z literatury oświeceniowej. Skupia uwagę na wykształconych w tradycji chrześcijańskiej, nadal żywotnych w wieku XVIII i utrwalonych w ówczesnym piśmiennictwie zwyczajach oraz praktykach związanych z przebiegiem ceremonii pogrzebowych. Określając status i przybliżając zasoby twórczości funeralnej w literaturze epoki, Doktorantka konkretyzuje strukturę tego typu druków okazjonalnych. Interesująco omawia wyodrębnione funkcje poezji żałobnej, a także dokonuje przeglądu i zwięzłej charakterystyki genologicznej owych wierszy. Tok uporządkowanych wywodów wspierany jest trafnymi odniesieniami do konkretnych realizacji twórczych ludzi pióra tego czasu. Ponadto Autorka skupia uwagę na specyfice warsztatu twórczego oświeceniowych wierszy żałobnych (formy podawcze, język i styl, dobór środków wyrazu, charakterystyczna topika, symbolika i metaforyka, powtarzalne motywy, aluzje biblijne i mitologiczne oraz inne zabiegi eksponujące emocjonalne i pouczające aspekty poetyckich wypowiedzi), a także na egzystencjalnych i metafizycznych wątkach i refleksjach, jakie podejmowano w charakteryzowanych tekstach. Prezentacja wskazanych zagadnień, ilustrowanych konkretnymi utworami z epoki, świadczy o dobrym rozeznaniu Doktorantki w zasobach tej poezji, a także o jej artystycznym ukształtowaniu.

W warstwie stylistyczno-językowej korekty wymagałyby jednak częste przypadki niewłaściwej łączliwości składniowej wyrazów (np. „opierając się o drukowane i rękopiśmienne materiały” (s. 11);

„Zainteresowanie badawcze... nad literaturą” (s. 12), „pożądana ku temu... relacja” (s. 25); zapisy typu: „teoretyczno-literacki”, „historyczno-literacki” (s. 16), „w bożym imieniu”, „z działalnością bożą” (s. 66), „bóg chrześcijan” (s. 71), „sejm ekstraordynacyjny” (s. 134; także później: s. 350, w. 15d), oraz nadużywanie czasownika *pochylić/pochylać się*. Należy również odnotować, że nie nawiasy okrągłe, czyli parentetyczne, wtrąceniowe, możliwe do zastąpienia przez przecinki lub średniki, ale nawiasy kwadratowe służą do oznaczania skrótów dokonanych w cytatach.

W pozostałych rozdziałach części pierwszej Autorka omawia osiem grup oświeceniowych utworów żałobnych, jakie wyodrębniła, stosując zaproponowane przez siebie, oryginalne kryterium tematyczne, związane z rolami odgrywanymi za życia przez zmarłych, których postaci upamiętnili w epoce ludzie pióra. I właśnie to kryterium, a nie porządek chronologiczny zgonów upamiętnionych osób ani nie czas powstania poświęconych im utworów decyduje o kolejności przywoływanych i omawianych tekstów. Co istotne i cenne, wiersze te są charakteryzowane w szeroko rozumianym kontekście biograficznym, historycznym, politycznym i kulturowym – z uwzględnieniem właściwych dla nich wyznaczników gatunkowych. W najobszerniejszym rozdziale drugim (*Bohaterom narodowym i skalanym zdradą*, s. 75-111) mowa jest o utworach upamiętniających ofiarnych uczestników walk o niepodległość kraju – przede wszystkim o licznych, zróżnicowanych formalnie funeraliach powstałych po śmierci Tadeusza Kościuszki, a później, po sprowadzeniu jego zabalsamowanych zwłok do kraju – o szerokiej fali społecznych reakcji na zgon przywódcy insurekcji, świadczących o kształtowaniu się kultu Naczelnika jako jednego z największych bohaterów Rzeczypospolitej. Następnie rozważania skupiają się na licznych tekstach żałobnych upamiętniających sylwetkę, rycerski heroizm i honorową śmierć księcia Józefa Poniatowskiego oraz dokonań wybitnego dowódcy wojsk polskich Jana Henryka Dąbrowskiego. W galerii bohaterów, których śmierć na polu walki upamiętniła żałobna muza, Autorka dysertacji prezentuje również generałów: Michała Grabowskiego, Jana Grochowskiego, Józefa Wodzickiego, Jakuba Jasińskiego oraz pułkownika Włodzimierza Potockiego. Przywołane zostały także zróżnicowane gatunkowo wiersze, które zapewniły pośmiertną sławę konfederatom barskim: poległemu w boju Kajetanowi Sapieże i zmarłemu z odniesionych ran Sawie Czołence. Uwaga skupiła się także na obszernej dumie upamiętniającej poświęcenie i odwagę dzielnego kosyniera Wojciecha Bartosa Głowackiego. Na przeciwnym biegunie Autorka dysertacji usytuowała powstałe w okresie barskim wiersze prezentujące sylwetki uznanych za zdrajców ojczyzny i dyskredytowanych publicznie reprezentantów interesów Rosji: braci Jana Jerzego i Michała Grzegorza Grabowskich oraz Adama Bronikowskiego. W drugim segmencie tego rozdziału widoczna jest dysproporcja między szczegółowością uwag poświęconych tekstom sławiącym bohaterów a sprowadzoną do streszczenia i obszernej przytoczeń prezentację utworów dotyczących zdrajców.

W rozdziale trzecim (*Oddanym oświacie*, s. 112-137) Autorka poświęca uwagę zróżnicowanym gatunkowo utworom żałobnym, które utrwalają pamięć o wielce zasłużonych dla rodzimej kultury działaczach oświaty. Charakterystyka obejmuje kilka dobrze już znanych w stanie badań i wydanych współcześnie utworów wyrażających żal po zgonie Stanisława Konarskiego i sławiących wielkiego pijara (s. 112-116)⁶. Autorka dysertacji przybliżyła także utwory mowy i wiersze upamiętniające sylwetkę i dokonania oraz przebieg ceremonii pogrzebowej zasłużonego dla szkolnictwa w Krzemieńcu Tadeusza Czackiego (s. 117-133). Przypomniana też została, utrwalona w żałobnym wierszu, sylwetka mniej znanego współcześnie niż Konarski czy Czacki Michała Józefa Frąckiewicza, animatora szkolnictwa pijarskiego w Wilnie w latach siedemdziesiątych XVIII wieku (s. 134-136). Natomiast rozdział czwarty (*Piastującym wysokie urzędy*, s. 137-146) przybliży, łączące perspektywę oficjalną i akcenty osobiste, utwory powstałe po zgonie osób, które z racji prowadzonej za życia działalności i pełnienia ważnych funkcji należały do grona znanych, różnie jednak ocenianych za swoje postępowanie uczest-

⁶ Zob. B. Mazurkova, *Ludzie epoki w hołdzie Stanisławowi Konarskiemu*, [w:] eadem, *Z potrzeby chwili i ku pamięci... Studia o poezji i prozie oświecenia*, Warszawa 2019, s. 225-236.

ników ówczesnej sceny publicznej. Stosując (podobnie jak w rozdziale pierwszym) metodę kontrastu Autorka zestawiała upamiętnione nagrobkami postaci, które odeszły z piętnem niesławy (zdeklarowanego niegdyś patrioty, później narodowego zdrajcy – Szczęsnego Potockiego, i Antoniego Tyzenhauza, który po okresie sukcesów w zarządzaniu dobrami stołowymi na Litwie popadł w niełaskę króla i wytoczono przeciwko niemu proces ekonomiczny) oraz utrwalone dość skromnym piórem sylwetki cieszących się powszechnym szacunkiem zasłużonych uczestników życia publicznego: Ignacego Potockiego (doba stanisławowska) i Ludwika Osińskiego (okresy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego).

Znaczący walor nowości mają rozważania w rozdziale piątym poświęcone upamiętnionym w utworach żałobnych dwu *Hojnym fundatorkom i chlebobawczyniom* (s. 148-163) – kasztelanowej mściśławskiej Elżbiecie z Ogińskich Puzyninie oraz księżnie Teodorze z Sołtanów Sapieżynie, wojewodzynie mściśławskiej. Szczodre wsparcie finansowe pierwszej z wymienionych na zakup przyrządów i urządzeń astronomicznych na potrzeby Akademii Wileńskiej stanowi nie tylko przewijający się w cyklu sześciu „żałów” motyw treściowy, ale także, jak interesująco prezentuje to Autorka dysertacji – objęte patronatem mitycznej Uranii źródło inwencji w zakresie metaforyki o wydźwięku pochwalnym i uwznioślającym, zastosowanej w wypowiedziach zbiorowego podmiotu sławiącego fundatorkę i oplakującego jej stratę. Natomiast w drugiej części rozdziału Doktorantka scharakteryzowała sylwetkę oraz fundacyjną działalność księżny wojewodziny (na rzecz Kościoła oraz dominikanów i pijarów), będące ośrodkiem jej laudacji w trzech nagrobkach, opublikowanych w odrębnym druku funeralnym wraz z oryginalnym w zamyśle wierszem *Głos ostatni ś. p... Teodory z Sołtanów Sapieżynej... z grobu do żywych wydany*. Oba zespoły żałobnych wierszy zawierają literacko przetworzone ważne informacje o charakterze biograficznym, pozwalające pełniej zarysować sylwetki obu fundatorek. Dodajmy, że rozważania poświęcone tym utworom interesująco poszerzają również znacznie wzbogaconą w ostatnich dekadach wiedzę o kulturotwórczej roli kobiet w dawnej Polsce w związku z szeroko zakrojonymi badaniami nad ich wielostronną, w tym również mecenasowską, klientalną i fundacyjną działalnością⁷.

W sposób zasadniczy od prezentowanych dotąd utworów różnią się charakteryzowane w rozdziale piątym utwory powstałe po śmierci osób bliskich, utrzymane w osobistej tonacji (*Z najbliższego kręgu rodziny i przyjaciół*, s. 164-183). Stanowią one – jak trafnie zauważa Autorka – cenną dokumentację poetycką oświeceniowej kultury duchowej (s. 164). W dwóch podrozdziałach przybliżone zostały liryki, które oświeceniowi twórcy napisali po stracie ojca (Wincenty Marewicz, Stanisław Starzyński), matki (Hugo Kołłątaj), żony (Ignacy Potocki), córki (Eustachy Sanguszko) i siostry (Ludwik Kropiński). Autorka wyodrębnia kolejno wątki biograficzne i rozterki egzystencjalne podejmowane we wzruszających wierszach i wyrażone w nich dojmujące, bolesne uczucia. Warto nadmienić, że pod względem kompozycyjnym interesujący zamysł zrealizował Marewicz, wiersz żałobny, napisany po śmierci ojca Bazylego Antoniego Marewicza, opatrując dedykacją dla Adama Felkerzamba, w którym (z nadzieją na opiekę) upatrywał drugiego ojca. Dodajmy, że podobne rozwiązanie zastosował Adam Naruszewicz, konsolacyjną sielankę *Smutek* napisaną po śmierci Zofii z Sieniawskich Czartoryskiej,

⁷ Zob. m.in. publikacje: *W kręgu patronatu kobiecego w XVII-XVIII wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Penkała-Jastrzębska, A. Słaby, Kraków 2018; *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka, gospodarka, kultura*, red. B. Popiołek, Warszawa 2020; *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. B. Popiołek, A. Penkała-Jastrzębska, K. Pyzła, Kraków 2021; B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020; eadem, J. Nowak, *Wszyscy ludzie Elżbiety Sieniawskiej. Urzędnicy, oficjaliści dworscy, rzemieślnicy, kupcy i artyści kasztelanowej krakowskiej*, Kraków 2023. Informację o finansowym wspieraniu zakonów, a zwłaszcza pijarów, przez Konstancję ze Szuszków Denhoffową zawdziejczamy, co zostało odnotowane w pracy, Stanisławowi Konarskiemu. Wiadomość w tej sprawie zawarł on jednak w mowie na wyprowadzenie zwłok wojewodziny malborskiej z Warszawy do rodzinnego mauzoleum w Częstochowie 7 listopada 1723, a nie jak sugeruje Autorka rozprawy, w cyklu utworów funeralnych (s. 161).

poprzedzając dedykacyjnym wierszem skierowanym do jej syna – księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. W trzeciej części rozdziału przywołane zostały gruntownie opracowane już w stanie badań wiersze, w których Książnin upamiętnił w *Erotykach* i w dedykacji do *Żalów Orfeusza nad Eurydyką* rozpacz Franciszka Zabłockiego po stracie żony Katarzyny, a także udzielał przyjacielowi wsparcia i pocieszał go w tym bolesnym doświadczeniu⁸. Istotnie, jak notuje Autorka, przyjaźń obu poetów przetrwała próbę czasu. Sprostujmy jednak, że opieka Zabłockiego nad chorym Książninem – i to dopiero od roku 1800 w Końskowoli, nie wynikała z inwencji byłego komediopisarza, lecz została mu zlecona przez Czartoryskich, których protekcji zawdzięczał tamtejsze probostwo, podobnie jak wcześniejsze w Górze Jaroszynie, które objął po śmierci Józefa Koblańskiego (1798).

Nie w pełni udanym pomysłem jest natomiast rozdział siódmy (*Zapomnieni?*, s. 184-190; czy raczej: *Zapomniani?*), który miał być poświęcony żałobnym wierszom dotyczącym postaci pozostających „poza sceną publiczną pod koniec życia” (s. 17). Napisany przez Koźmiana w roku 1813 refleksyjny wiersz, bez żałobnych znamion, nie dotyczy „odejścia z tego świata” (s. 184) Aleksandra Linowskiego, który zmarł siedem lat później (1820). Poeta zadedykował mu jedynie wiersz zwięzłą, trafnie rozwiązana formułą adresową w podtytule: „Do A.L.”. Natomiast przywołany przez Koźmiana w tytule „pocziwy człowiek”, któremu (jak wynika z dwu innych odpisów tego tekstu) po śmierci w roku 1812 w ostatniej drodze w Krakowie „mało kto” lub „nikt” nie towarzyszył, to brat „jen[erała] Sokolnickiego, starosty żelechowskiego, zięcia prezydenta Zakrzewskiego”, jak informuje przypis do tego wiersza w edycji *Różnych wierszy* Koźmiana (1881)⁹. Dodajmy też, że tylko na zasadzie skojarzeniowej (ze względu na przynależność do masonerii Jana Pawła Łuszczewskiego), a nie z racji podlegania formule „zapomnienia” przywołany tu został i omówiony poświęcony mu przez Koźmiana, również wolnomularza (s. 186-187). W nadrzędnej formule rozdziału mieszczą się zatem jedynie: łaciński nagrobek Stanisława Trembeckiego oraz umieszczona pod nagrobkiem nieznanego bliżej Feliksa Warmińskiego krótka inskrypcja *Ludite cum floribus manes, proh, ludite justi*, dopełniona dość swobodną, dwuwersową parafrazą łacińskiego napisu, stąd wątpliwość, czy dla tych dwóch tekstów bardzo ogólnie zaprezentowanych należało wyodrębnić rozdział.

W przedostatnim, ósmym rozdziale pierwszej części pracy (*Wobec nieszczęśliwych przypadków*, s. 191-199) Autorka wstępnie scharakteryzowała cieszące się zainteresowaniem w epoce (na co wskazują m.in. zachowane odpisy) utwory inspirowane zgonem w wyniku pojedynku i śmiercią samobójczą. Ta ostatnia nie stała się jednak udziałem Alojzego Felińskiego i Ludwika Kamińskiego – jak można by w nosić z zapisu na s. 191. Natomiast w rozdziale zamykającym opisową część rozprawy (*Poetyckie echo królobójstw europejskich*, s. 200-216) Autorka przywołuje utwór napisany przez Józefa Bielawskiego na wieść o zabójstwie króla Szwecji Gustawa III w roku 1792, a także liczne wiersze, w tym również drukowane w prasie nagrobki po egzekucji króla Francji Ludwika XVI i królowej Marii Antoniny.

W ośmiu rozdziałach poświęconych interesującym, tematycznie dobranym utworom do toku rozważań włączone zostały liczne, nierzadko bardzo obszerne fragmenty wierszy (w całości edytowanych w drugiej części rozprawy) oraz streszczenia tekstów (np. s. 33-35, 52, 59-63, 70, 71-72) zamiast głębszego omówienia ich warsztatu, rozwiązań twórczych, jakie w nich zastosowano. Poza tym należy podkreślić, że dla oceny walorów oświeceniowych funeraliów poetyckich nie ma znaczenia zgodność

⁸ Zob. R. Fieguth, „*Erotyków ksiąg dziesięć*” *Franciszka Dionizego Książnina jako cykl poetycki*, [w:] *Romantyzm. Poezja. Historia. Prace ofiarowane Zofii Stefanowskiej*, red. M. Prussak i Z. Trojanowiczowa, Warszawa 2002, s. 132-147; B. Mazurkova, *Poetycki dwugłos Franciszka Zabłockiego i Franciszka Dionizego Książnina*, [w:] eadem, *Na ziemskich i niebieskich szlakach. Studia o poezji Franciszka Zabłockiego i Franciszka Dionizego Książnina*, Katowice 2009, s. 63-82.

⁹ Zob. przypis edytora w wydaniu: K. Koźmian, *Różne wiersze*, [przedmowa S. Tarnowski], wyd. redakcji „Przeglądu Polskiego”, Kraków 1881, s. 83.

czy niezgodność skali oraz sposobu ujęcia laudacyjnych wizerunków osób zmarłych z ich rzeczywistymi zasługami, dokonaniem i zaletami. Tego typu argumentacja ma bowiem charakter ahistoryczny. Punkt odniesienia w każdym przypadku winny stanowić wymogi gatunków, po jakie sięgali autorzy wierszy żałobnych, a także preferencje i upodobania estetyczne i szerzej – twórcze, ludzi epoki.

Niezależnie od wskazanych kwestii wątpliwych, a także usterek warsztatowych pierwsza, opisowa część recenzowanej pracy świadczy o gruntownie przemyślanych poszukiwaniach źródłowych Autorki, a także o jej wielostronnych rozpoznaniach w literaturze przedmiotu, dotyczącej zarówno piśmiennictwa oświeceniowego, ludzi pióra tego czasu i osób, którym poświęcili swoje utwory, a także szeroko rozumianego kontekstu epoki, w tym również przejawów i form ówczesnej kultury funeralnej. Należy podkreślić poznawcze walory pierwszej części dysertacji, w której Autorka włącza do obiegu naukowego i przywraca do czytelniczego wiele zapomnianych współcześnie utworów, których powstanie powiązane jest ze śmiercią konkretnych osób. Charakterystyka zgromadzonych tekstów wzbogaca dotychczasowe badania nad poezją okolicznościową i okazjonalną epoki. I nawet bez drugiej, edytorskiej części, część pierwsza spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Autorka dopełniła zaprezentowane umiejętności badawcze z zakresu warsztatu historycznoliterackiego podjętą próbą opracowania edycji wybranych utworów o tematyce zaprezentowanej w pierwszej części pracy.

Druga część recenzowanej pracy obejmuje *Antologię oświeceniowych wierszy funeralnych* (s. 217–505). W grupach wyodrębnionych i nazwanych analogicznie do tytułów ośmiu rozdziałów z części pierwszej (II-IX) antologia ta obejmuje edycję 59 wierszy (w tym również sporządzone współcześnie przekłady łacińskich nagrobków oraz pochodzące z oświeceniowego druku polskie translacje dwóch epigramatów dotyczących śmierci Ludwika XVI), a także objaśnienia do tekstów, poprzedzone notami biograficznymi autorów. Jedyne odstępstwo wiąże się z utworzeniem nazwy dla dwóch podzespołów w pierwszej grupie tekstów: „Tadeuszowi Kościuszce” i „Antybohaterom” – bez odrębnego podzespołu dla wierszy poświęconych innym niż Naczelnik insurekcji bohaterom walk o niepodległość kraju. W pierwszej kolejności rozważenia wymaga dobór utworów w antologii. Merytorycznego uzasadnienia nie ma włączenie do zbioru (s. 252) sporządzonego przez Joachima Chreptowicza przekładu refleksyjnego wiersza *La feuille* (‘Listek’) Antoine’a Vincenta Arnaulta. U kresu życia niegdyś Naczelnik insurekcji utożsamiał swoje myśli z refleksjami francuskiego poety, nie przemawia to jednak za włączeniem owej translacji do antologii. Analogiczna uwaga dotyczy biograficznej prozy poświęconej Kościuszce (s. 254-255). Dyskusyjne jest także upatrywanie znamion „wierszy funeralnych”, żałobnych we wspomnieniowej dumie, zgodnie z cechami tytułowego gatunku przypominającej postać kosyniera Bartosza Głowackiego po 26 latach od jego śmierci (s. 301-306), a także w *Dumie historycznej o Tadeuszu Kościuszce przed jego śmiercią napisanej* (s. 219-228). Ta sama wątpliwość dotyczy dwóch okazjonalnych utworów dotyczących wydarzenia związanego z Naczelnikiem insurekcji: *Kantaty...* (s. 270-272), *Śpiewek narodowych Krakowiaków i Krakowianek...* (273-279)¹⁰. Refleksyjny tekst Alojzego Felińskiego *Wiersz o przyjaźni w porównaniu jej z miłością...* (s. 481-486) interesująco wpisuje się w podejmowane w XVIII wieku przemyślenia nad samobójstwami, ale nie ma znamion funeralnych. Analogicznym przypadkiem jest *stricte* polityczny utwór Jakuba Jasińskiego *Wiersz w czasie obchodzonej żałoby przez dwór polski po Ludwiku XVI* (s. 498-500), napisany po śnięciu francuskiej pary królewskiej, ale bez znamion tekstu żałobnego. Dyskusyjne jest również włączenie do antologii *Ody ceniom Antoniego Tyzenhauza poświęconej* (s. 362-368), w której prezentacja wskazanej postaci odpowiada tylko wyznacznikom tytułowego gatunku.

Przed sformulowaniem opinii o tej *stricte* edytorskiej części recenzowanej dysertacji należy odnotować i zarazem podkreślić, że opracowanie wydania krytycznego – zwłaszcza dzieł literatury daw-

¹⁰ W utworze mowa jest o udziale we wskazanym wydarzeniu mieszkańców nie tylko Krakowa, ale także Wiślicy, Proszowic, Skalmierza, a zatem dawnej Ziemi Krakowskiej, w nazwach uczestników należy zatem zastosować wielkie litery.

nej, w tym również oświeceniowej – to przedsięwzięcie ambitne, ale zarazem bardzo trudne. Wymaga profesjonalnych umiejętności warsztatowych, wspartych wieloletnim doświadczeniem w pracy z rękopisami i drukami, ze specyfiką zapisów informacji na kartach tytułowych, a także (mimo znacznych ułatwień dzięki szeroko zakrojonej cyfryzacji bibliotecznych i archiwalnych zbiorów) ogromnego nakładu pracy: dotarcia do wszystkich zachowanych egzemplarzy druków oraz (jeśli takowe istnieją) rękopiśmiennych przekazów poszczególnych utworów, rzetelnego ich skolekcjonowania, właściwego wyboru podstawy edycji, a następnie wielkiej uwagi i staranności w zapisie i opracowaniu wydawanych tekstów, wyposażeniu ich w niezbędne komentarze rzeczowe i językowe, a także pomocnego w lekturze utworów słownika archaizmów. Nie wszystkim tym wymogom w pełni sprostała Doktorantka w opracowanej antologii, stanowiącej główny korpus drugiej części rozprawy, zgodnie z formułą tytułową doktoratu przewidzianej jako edycja krytyczna.

W świetle teoretycznych publikacji, poświęconych tekstologii i współczesnemu edytorstwu naukowemu (m.in. Konrada Górskiego, Jerzego Starnawskiego czy Romana Lotha) edycja krytyczna dawnych tekstów literackich nie przewiduje korzystania ze współczesnych wydań, lecz wymaga od edytora samodzielnego ustalenia kanonicznej, autentycznej postaci tekstu i wyposażenia jej w niezbędne objaśnienia oraz aparat krytyczny¹¹. Dodatkowo, gdy wiążące się z edycją tekstów konkretne działania, takie jak wybór podstawy wydania, ustalenie zasad modernizacji i transkrypcja tekstów oraz opracowanie komentarzy rzeczowych i językowych, są integralnymi aspektami ocenianej dysertacji, nie znajduje uzasadnienia zamieszczenie w edytorskiej części dysertacji tekstów przejętych ze współczesnych wydań i komentarzy, jakimi zostały opatrzone, co sygnalizują cudzysłowy. Zastrzeżenie to dotyczy wyłącznych *de facto* z recenzyjnej oceny 20 spośród 59 utworów zamieszczonych w antologii, a zatem jednej trzeciej wszystkich tekstów z tego zbioru. Wydawnicze opracowanie tych wierszy – wyjąwszy noty biograficzne i nieliczne objaśnienia dodane przez Autorkę rozprawy – stanowi efekt edytorskiego trudu innych badaczy, ich ukształtowanie nie może być zatem podstawą oceny warsztatowych umiejętności edytorskich Autorki doktoratu¹².

Przede wszystkim takie rozwiązanie nie odpowiada wymogom edycji krytycznej i osłabia walor oryginalności rozprawy doktorskiej. Ponadto w wielu przypadkach zapisy tekstów przejętych z cudzej edycji mają inny układ wersów, różnią się też zasadami transkrypcji i szerzej – zasadami wydania, do których należy m.in. rozpoczynanie wersów wielką literą tylko wraz z początkiem zdań i użyciem w tych miejscach nazw własnych, zakres stosowania wielkich liter, zapis partykuł i ruchomych części osobowych czy ukształtowanie interpunkcji, zwłaszcza w odniesieniu do wykrzykników, pytańników, wielokropków, a przecinków w obrębie formuł apostroficznych. Tego typu różnice naruszają w antologii jednolitość zasad wydania zastosowanych w odniesieniu do tworzących ją wierszy. Ponadto przejęcie tekstu z cudzej edycji wiąże się niebezpieczeństwem powtórzenia błędów innego edytora. W sposób spektakularny widoczne to jest w przypadku utworu *Na śmierć Im[é] Pana Szwykowskiego z rany w pojedynku 21 Janu[ari] 1783 odniesionej* (s. 476-480). Tekst wraz z wszystkimi objaśnieniami pochodzi z wydania, w którym za podstawę edycji przyjęto odpis (jeden z czterech zachowanych) po-

¹¹ Zob. m.in. K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 89-105, 273-285; J. Starnawski, *Praca wydawcy naukowego*, wyd. 2 poszerzone, Wrocław 1992, s. 78-94; R. Loth, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006, s. 57-168.

¹² W przypadku utworów napisanych po śmierci Ludwika XVI: *Epitaphium Regis Ludovici XVI, Nadgrobek króla francuskiego Ludwika XVI; Vel; Inaczej*, wiadomości są sprzeczne. Tytuł polskiego przekładu *Nadgrobka...* opatrzony został przypisem informującym, że utwór pochodzi ze wskazanego dalej anonimowego druku ulotnego, ale w kolejnym przypisie (odsylacz po ostatnim wersie) Autorka stwierdza, że przekład łacińskiego epigramatu cytowany jest według rozprawy K. Maksimowicz w tomie *W stronę Francji...*, s. 41 (s. 503); analogiczna adnotacja dotyczy epigramatu Inaczej, również odsyłająca do artykułu wskazanej badaczki, s. 42 (s. 504). Natomiast w komentarzu jako podstawa wszystkich czterech utworów wskazana jest edycja: *Wiersze polityczne czasu konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego 1793* (s. 504).

mieszczony w manuskrypcie nr 888 (s. 106-108) ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie¹³. Rezygnując z samodzielnego edytowania owego wiersza, Autorka rozprawy powieliła liczne błędy zapisu, niezgodne ze wskazanym rękopisem; nie odnotowała też w aparacie krytycznym różnych lekcji tekstu w zachowanych odpisach.

Problematyczny jest wybór podstawy edycji żałobnego cyklu Ludwika Kropińskiego. Autorka rozprawy nie dysponowała rękopisem dzieła, który był podstawą pierwodruku, więc nie znajduje uzasadnienia zapis, iż podstawą edycji są *Dumania na śmierć T. K(ropińskiej)* wyd. pt. *Duma na śmierć Telimery* w czasopiśmie „Znicz” z 1834 roku¹⁴. Zasady edytorskie wymagałyby jednak uwzględnienia ostatniej za życia poety wersji dzieła, a jeśli Autorka dysertacji zdecydowała inaczej, to konieczny byłby stosowny komentarz. Nie jest również jasne, dlaczego dla *Nagrobka Kantorbergo Tymowskiego* (s. 291) podstawę edycji stanowi pierwotny utwór z błędem logicznym (1819), a nie wersja opublikowana dwa lata później (za życia autora, który zm. dopiero w roku 1850), z istotną zmianą w tekście. Jako podstawa wyd. wiersza *Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki* (s. 238-247) tego samego poety wskazany jest druk utworu w „Pamiętniku Warszawskim” (1818, t. 10, s. 103-100), ale konwencja zapisu tekstu pochodzi z edycji opracowanej przez Elżbietę Wichrowską¹⁵.

Stosunkowo krótki, jak można sądzić, okres doświadczeń Autorki dysertacji w pracy z dawnymi edycjami, a tym samym niewystarczające zaznajomienie się z konwencjami zapisów informacji na kartach tytułowych obszerniejszych druków lub skróconych adnotacji nad obniżonymi kolumnami na pierwszych stronach wolantów spowodowały nie tylko w antologii, ale także w pozostałych partiach doktoratu (w tekście głównym i w przypisach) włączanie do tytułów omawianych i edytowanych utworów elementów dotyczących autora bądź tłumacza tekstu, okoliczności i czasu jego powstania, odczytania czy druku lub innych danych wydawniczych. Skądinąd aparat przypisów w całej rozprawie wymaga rzetelnego dopracowania i zmiany numeracji, odrębnej dla każdej sekcji (rozdziału). Należy również zauważyć, że tytuły, w jakie Autorka rozprawy wyposażała opatrzone numeracją rzymską *Żale* w druku poświęconym Elżbiecie z Ogińskich Puzyninie, to w rzeczywistości argumenty anonsujące treść owych wierszy (388, 391, 395, 397, 400, 404).

Na etapie utrwalania w wersji cyfrowej tekstów wybranych do antologii, wskutek pośpiechu lub nieuwagi, doszło do licznych błędów zapisu, także leksykalnych, co prowadzi do naruszenia pierwotnego brzmienia i treści konkretnych miejsc tekstów. Bezpośrednio z tym związane są cztery spośród dziesięciu koniektur wydawniczych (wbrew powszechnej praktyce w kilku miejscach oznaczonych nawiasami kwadratowymi [], a nie kątowymi < >), wynikające z nieuwważnego odczytania tekstu w podstawie (s. 237, 404, 487; s. 482, w. 20); cztery inne to kwestia transkrypcji i właściwej werbalizacji tekstu (s. 352, 375; s. 400, w. 11). Koniektura: *medz* → *męż* (s. 407, w. 44) nie wnosi do tekstu żadnego sensu, natomiast zmiana: *Zasługi Twoje* → *Zasługi Twe* (s. 281, w. 27; s. 283) z niezrozumiałych względów w 13-zgłoskowym wierszu sylabicznym skraca wskazany wers o 1 sylabę.

Osobną uwagę należy poświęcić stosowanym w antologii zasadom transkrypcji (w porównaniu z decyzjami sformułowanymi na s. 20-23). W nadrzędnym zamyśle recenzowana rozprawa doktorska ma charakter edytorski, a zatem zapis tekstów jest istotny nie tylko w części drugiej, ale także w cyto-

¹³ Zob. A.K. Kossakowski, *Na śmierć Im[é] Pana Szwykowskiego z rany w pojedynku 21 Janu[ari] 1783 odniesionej*, [w:] idem, *Poezje i przekłady*, wstęp i opracowanie M. Pawlata, Łódź 2022, s. 162-164, 231.

¹⁴ W piśmie tym dzieło Kropińskiego ma tytuł *Dumy na śmierć Telimery* i liczy 8 utworów z numeracją rzymską. Nie była to ostatnia autoryzowana przez pisarza wersja tego dzieła. Przed śmiercią dokonał zasadniczych zmian w liczbie utworów cyklu oraz w ich ukształtowaniu, następnie w skorygowanej postaci jako *Żale na śmierć Telimery* (I-IV, z których pierwszy ma tytuł *Obraz Telimery*) przesłał do wydawcy Jana Milikowskiego-Por. L. Kropiński, *Ostrzeżenie*; J. Milikowski, *Do Czytelnika*, [w:] L. Kropiński, *Rozmaite pisma*, wyd. J. Milikowski, Lwów 1844, k. [2].

¹⁵ Zob. K. Tymowski, *Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki*, [w:] idem, *Poezje zebrane*, wyd. E. Wichrowska, Warszawa 2005, s. 100-106.

wanych fragmentach utworów w części pierwszej. Należy podkreślić, iż w zaproponowanej formie zasady te zostały opracowane w sposób profesjonalny, aczkolwiek dziwi nieco wyłączenie tytułów wierszy będących integralną częścią utworów z modernizacyjnej zasady: $x \rightarrow ks$ (s. 347: *exprowincjała*). Wziąwszy pod uwagę, iż w wyrazach obcego pochodzenia *i* oraz *j* są transkrybowane przez rozwinięcie w grupy *-ij*, *-yj*, należało konsekwentnie zastosować tę zasadę, aby zachować sylabiczne rozmiary wierszy, m.in. *gienijuszu* zam. *geniuszu* (s. 365, w. 101); *Medyjolanu* zam. *Mediolanu* (s. 433, w. 28); *Maryjanna-ć* zam. *Marianna-ć* (s. 445, w. 2). Przy uwagach dotyczących partykuł i ruchomych cząstek osobowych brakuje informacji na temat zapisu partykuły *li*, która stosowana jest w pracy w dwóch wersjach, nie tylko w zapisach przejętych ze współczesnych wydań, ale również we własnych transkrypcjach Autorki (np. *Czyli* – s. 219, w. 1; *Dajecie-li*, s. 395, w. 21). Także kilka innych, trafnie i wyraziście określonych zasad modernizacji zapisu tekstów nie ma konsekwentnej realizacji. Dotyczy to m.in. ruchomych cząstek osobowych (np. *takiście* zam. *taki-ście*, s. 372, w. 77), podwojonych liter (np. *Alluzja*, s. 377, w. 9d), form z końcówkami fleksyjnymi *-em*, *-emi* poza rymami (np. *publicznem*, s. 266, w. 2d; *mężnemi*, s. 304, w. 63), *e* pochylonego w pozycjach rymowych (np. *wyraźni* zam. *wyraźnie*, s. 482, w. 35; *doznanej* zam. *doznanéj* (s. 485, w. 97). Zdecydowanie nadużywane jest stosowanie wielkich liter, głównie w różnych formach deklinacyjnych zaimków osobowych (*Ty*, *On*, *Ona*) oraz dzierżawczych (*Twój*, *Twoja*, *Jego*) oraz w innych wyrazach, które dotyczą adresatów lub bohaterów omawianych i edytowanych utworów. Natomiast wielka litera zgodnie z podaną zasadą wymagana byłaby w przypadku personifikacji pojęć abstrakcyjnych i nazw zakorzenionych w mitologii, takich m.in. jak Fortuna, Śmierć, Sprawiedliwość, Nadzieja, Prawda, Sława, Zawiść, Zazdrość, Czas, Prządki ('Parki').

Poza oczywistymi literówkami typu: *Pojdę* zam. *Pójdę* (s. 220, w. 33), *Wódz* zamiast *Wódc* (s. 221, w. 43), wiele zapisów w antologii (głównie pisowni łącznej i rozdzielnej, użycia lub niezastosowania wielkich liter) wynika (jak można sądzić) z pośpiechu i przeoczenia. Wnikliwego przemyślenia wymagałaby również interpunkcja. Wielokrotnie usunięte zostały wielokropki w miejscach, w których odgrywają ważną rolę, semantycznie wzbogacając tekst podstawy (m.in. s. 304, w. 64, 70; s. 339, w. 13-15, w. 19; s. 453, VI, w. 1, 3, 4, 8; VIII, w. 10; s. 489, w. 3, 4; s. 491, w. 70). W całej antologii widoczne jest również nie do końca przemyślane gospodarowanie wykrzyknikami, których nadużywano w dawnych drukach, co niekiedy zakłóca logiczny i składniowy tok tekstu (np. s. 225, w. 139-140, w. 158; s. 258, w. 41; s. 340, w. 43-50). Nieprzemyślane do końca stosowanie przecinków w wielu miejscach prowadzi do zachwiania logicznego toku edytowanych wierszy.

Wątpliwości budzi też zbyt pochopne upatrywanie w tekstach błędów druku, czego przykładem m.in. zbędna korekta: „Dajcie przystęp! Niech i nam docisnąć się godzi / Bliżej [s]truny Febowej rozrzuwionej młodzie!” Tymczasem we wskazanej podstawie edycji tekst (z należną interpunkcją z epiki) ma właściwy sens i mowa tam nie o strunie, lecz o trumnie (z „drogimi popiołami”), do której docisnąć pragnie się z żałobnymi pieśniami młodzież oplakująca śmierć hojnej fundatorki: „Dajcie przystęp, niech i nam docisnąć się godzi / Bliżej truny, Febowej rozrzuwionej młodzie! / Niech na okrąg stanąwszy nad drogim popiołem, / Żałość naszą ze łzami wylewamy społem” (s. 391, w. 1-4).

Zamieszczone w antologii objaśnienia rzeczowe (m.in. historyczne, polityczne, biograficzne) do edytowanych utworów świadczą o dobrej znajomości realiów epoki, arkanów ówczesnej polityki na polskiej i europejskiej arenie, biografii twórców i przywołanych postaci, relacji i powiązań personalnych, a także różnych odniesień kulturowych, głównie antycznych i mitologicznych. Przy czym objaśnienia zwartych w utworach odwołań do tworzywa mitologicznego niejednokrotnie mają charakter encyklopedycznych definicji, niepowiązanych z konkretną aluzją zawartą w tekście. Przykładem może być informacja, iż Pallas (s. 420, w. 45) to „przydomek Ateny jako bogini wojny” (s. 424), gdy tymczasem wiersz zawiera odwołanie do niej jako bogini mądrości. Wielokrotnie w identycznej formie przywoływane jest objaśnienie dotyczące Febusa/Feba bez sprecyzowania konkretnych odniesień wy-

stępujących w wierszach. W przypadku komentarzy rzeczowych należy sprostować, że w walce z Achillesem Hektor nie mścił się za śmierć Patroklesa, który też nie darzył go przyjaźnią (s. 230); Odyseusz nie był Trojańczykiem (s. 269); Arktur (*Arcturus*) to nie konstelacja Wielkiego i Małego Wozu, tylko najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiornie Wolarza (s. 399, w. 1-2d); a tytan, który „rozrzuca promienie” to Helios (s. 389, w. 38). W przypadku noty biograficznej Książnica (s. 333-334) sięgnięcie do popularnych źródeł internetowych zamiast do naukowych opracowań spowodowało ciąg błędnych informacji dotyczących jego debiutu poetyckiego, początku związku z domem Czartoryskich, zawartości obszernego autografu, przebiegu w czasie choroby psychicznej oraz okresu, w jakim w stanie obłądzenia i braku kontaktu ze światem zewnętrznym pozostawał pod opieką Franciszka Zabłockiego. Skrócenia wymagałoby kilka innych not biograficznych objaśnień dotyczących upamiętnionych w wierszach osób zmarłych, zbyt rozbudowanych jak na potrzeby edytowanych utworów (np. s. 236-237, 299, 337-338, 356-357, 360-361, 443, 464, 472-473), a przy tym w wielu przypadkach powtarzają informacje podane już w poszczególnych rozdziałach pierwszej części dysertacji.

Zbyt skromny jest natomiast w antologii zakres objaśnień językowych, jakich wymagałaby dawna, w wielu przypadkach niejasna już dziś leksyka, m.in. *błądny, przemysł, ogniszcze, przestronność, pował, przetwór, zaguba, truna, żrzedlnice, kędy, przecz, ćma, śladować; zawdzięka, partyr, przyciemiać*. Jeśli do tej egzemplifikacji dodać inne przykłady, a także zestaw archaicznej leksyki objaśnionej przez Autorkę rozprawy, to od tego typu komentarzy dodawanych do poszczególnych utworów bardziej zasadne byłoby opracowanie słowniczka i zamieszczenie go po edycji wierszy.

Nieco więcej uwagi wymagałyby w antologii zapisy epigrafów, jakimi opatrzone zostały liczne wiersze. Swobodne parafrazy z epoki i poetyckie translacje nie oddają w pełni sensu tych ważnych preliminarów, toteż należałoby raczej oczekiwać współczesnych przekładów filologicznych¹⁶. Odnajmy również, że w wielu utworach w stosunku do wskazanych podstaw edycji zmienione zostały wprawdzie układy wersów, układy stroficzne zastąpiły wiersz stychiczny, ale nie miało to istotnych konsekwencji dla wymowy i odbioru owych utworów. Tak nie jest jednak w przypadku *Ody na śmierć [Tadeusza] Czackiego* (s. 339-344) autorstwa Karola Sienkiewicza. W antologii wszystkie wersy zostały wyrównane do lewego marginesu, a tymczasem zaznaczone w podstawie edycji wcięcie wersów krótszych (8-zgłoskowych przy rozmiarach 10-, 11- i 13-zgłoskowych w pozostałych wersach każdej strofy) eksponowały zdynamizowanie poetyckiej wypowiedzi, a także podkreślały istotną rolę anafory.

Zamykając uwagi dotyczące ukształtowania drugiej części dysertacji, należy stwierdzić, że niezależnie od wagi i skali wskazanych dotąd warsztatowych niedostatków antologii i niedociągnięć w jej opracowaniu, zbyt obszernej, w moim przekonaniu, jak na pierwszą próbę edytorstwa naukowego, podstawowe mankamenty tego przedsięwzięcia Autorki to: brak dostatecznego namysłu nad koncepcją antologii, pośpieszne i nie w pełni uważne czytanie niektórych tekstów z trafnie wybranych podstaw wydania, a także brak należytej uwagi w trakcie modernizacji zapisów poszczególnych tekstów. Nie mam jednak wątpliwości, że w sprzyjających okolicznościach, bez presji czasu, przy zachowaniu niezbędnej uwagi i poddaniu całej rozprawy wnikliwej, spokojnej lekturze Autorka bez trudu skorygowałaby zdecydowaną większość wskazanych miejsc, wymagających ingerencji edytora. Należy również podkreślić, że antologia jest jednym z segmentów pracy, a uwagi na temat jej ukształtowania nie wyczerpują oceny całej dysertacji. Stanowią jeden z kilku, i to bynajmniej nie decydujący ze względu na właściwą dla niego skalę trudności, elementów oceny całej dysertacji. Niepodważalnym walorem tej części dysertacji jest zgromadzenie godnego uwagi, zróżnicowanego gatunkowo zespołu interesujących, w wielu przypadkach nieznanymi i/lub zapomnianymi współcześnie utworów z doby

¹⁶ Nie przekonuje własny przekład Autorki łacińskich zapisów poprzedzających tekst nagrobka Marianny z Kątskich Potockiej, zważywszy, że w krótkiej formule korekty wymaga zapis trzech słów. Należy przy tym dodać, że majuskuły użyte w łacińskich frazach współtworzą rok 1768: MDCCL (V+V=X)VIII, w którym zmarła Potocka i do którego odnosi się rozpoczynające zapytanie słowo *Anno*.

oświecenia, tematycznie związanych ze śmiercią osób z różnych – osobistych lub ponadjednostkowych – powodów ważnych dla autorów, dla określonych grup społecznych lub dla wspólnoty narodowej. Należy podkreślić, że antologia ta w sposób znaczący wzbogaca wiedzę na temat charakteru poezji żałobnej drugiej połowy XVIII i pierwszych dekad XIX wieku – podejmowanych w niej wątków, znamiennej topiki, a także jej powiązań z innymi formami wypowiedzi powstających na potrzeby uroczystości funeralnych. Warto również podkreślić, że utwory te wraz z edytorskim opracowaniem wnoszą do obiegu naukowego nowe informacje lub dopełniają już dostępną wiedzę o zmarłych, których postaci, dokonania i okoliczności zgonu zostały upamiętnione w wierszach, a tym samym ocalone od zapomnienia.

Po antologii następuje w dysertacji jednostronicowe wyliczenie, jak to Autorka nazwała: „żałobnych środków wyrazu” (*Zamiast zakończenia*, s. 506), które występują w charakteryzowanych i edytowanych utworach. Wykaz ten obejmuje powtarzające się w dawnej twórczości żałobnej motywy i wątki treściowe oraz typy wyrażanych przez nie emocji, wyzwalanych w sytuacji śmierci nie tylko bliskich, ale także postronnych osób. Odpowiedniejszym miejscem dla tego typu zestawienia byłaby jednak pierwsza część rozprawy. Mogłoby ono tam stanowić np. podpunkt siódmy pierwszego rozdziału, gdzie omówione są cechy warsztatowe tego typu piśmiennictwa.

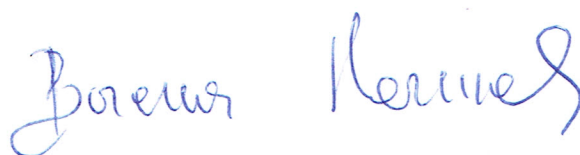
Cenne jest natomiast zamieszczone na kolejnych 30 kartach (508-536), sporządzone według alfabetycznego kryterium autorskiego, zestawienie tabelaryczne odnotowanych w tomach 5 i 6 *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”* wierszy nie tyle funeralnych – jak wskazuje zapis – ile raczej żałobnych. Ten szczegółowy wykaz, którego opracowanie wymagało zapewne, długotrwałego, uważnego śledzenia bibliograficznych adnotacji, stanowi znakomity materiał do dalszych studiów nad poezją żałobną doby oświecenia i związanych z tym przedsięwzięć edytorskich. Oprócz wskazania autorów i tytułów tekstów, cenne są też informacje o edycjach, w których można je odnaleźć. Niemiarodajne są natomiast zapisy dotyczące notowań w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera. Kluczowe jest tu przypomnienie oczywistej kwestii, że zgodnie z przyjętym kryterium doboru materiału (*polonicum*) w wielotomowym kompendium obejmującym piśmiennictwo do XIX wieku uwzględnione są tylko wielorako dotyczące Polski i Polaków druki zwarte, z założenia więc nie są uwzględniane zasoby rękopiśmienne. Ponadto w przypadku wydań zbiorów tekstów odnotowany jest tytuł całego tomu; poszczególne utwory nie są wskazywane jako odrębne pozycje, chociaż informacje o zawartości woluminów mogą być dodane do głównego opisu. W *Bibliografii polskiej* odrębnych adnotacji nie ma też zawartość dziewiętnastowiecznych czasopism literackich. Wziąwszy to pod uwagę, raczej zbędne są dodane do rękopisów i tekstów z czasopism adnotacje, iż kompendium Karola Estreichera ich nie notuje. W niczym też nie waloryzują one ustaleń autorki rozprawy. Takie informacje mają uzasadnienie i są niezwykle cenne jedynie w przypadku druków zwartych, z którymi nie zetknął się sam Estreicher i do których nie dotarli jego liczni współpracownicy. Przykładem może być anonimowy druk żałobny *Żal przy pogrzebie śmiertelnych zwłoków... Elżbiety z Ogińskich Puzyniny...* (s. 388-404).

Po tabelarycznym zestawieniu następuje ważny i cenny dla każdego czytelnika „Indeks nazwisk” (s. 537-544). Z niewiadomych jednak względów jego zakres został ograniczony do części pierwszej, i to w sytuacji, gdy równie ważna jest orientacja dotycząca postaci przywołanych w części drugiej, zwłaszcza autorów edytowanych tekstów oraz osób, których one dotyczą. Po indeksie widnieje „Wykazu skrótów” (s. 545-546) zastosowanych w obu częściach rozprawy, a następnie imponujące rozmiarami zestawienie bibliografii podmiotowej i przedmiotowej (s. 547-571). Przy czym umieszczenie owego wykazu przed indeksem byłoby o wiele bardziej przydatne dla nawigacji czytelnika po pełnym tekście rozprawy doktorskiej.

W kontekście przedstawionych uwag i opinii na temat kompozycji recenzowanej rozprawy, podstaw źródłowych, a także osadzenia w stanie badań i ukształtowania jej poszczególnych części, mimo sygnalizowania (do czego recenzent ma prawo) kwestii dyskusyjnych oraz wskazania rozwiązań

uznanych za wątpliwe czy błędne, nie ulega wątpliwości, że ostateczna ocena dysertacji jest pozytywna. Uwzględnia bowiem jej wartość poznawczą oraz walor nowości i oryginalności w kontekście stanu badań nad poezją oświeceniową, zwłaszcza nad jej okazjonalną (żałobną), zróżnicowaną gatunkowo odmianą, a szerzej – nad piśmiennictwem okolicznościowym tego czasu. Docenia wieloaspektowe rozpoznania Autorki w literaturze przedmiotu, czego efektem jest poświadczona w rozważaniach wiedza historyczno- i teoretycznoliteracka w odniesieniu do piśmiennictwa oświeceniowego oraz jego kontekstu kulturowego. Z pełnym uznaniem odnosi się do rozległych poszukiwań źródłowych podjętych samodzielnie w drukach z epoki i w zachowanych przekazach rękopiśmiennych – zarówno w zasobach stacjonarnych, jak i cyfrowych, a także do podjęcia trudu niełatwej samodzielnej pracy naukowej na tych materiałach, czego efekt stanowi nie tylko recenzowana dysertacja, ale poprzedzające ją (odnotowane w przypisach) samodzielnie przygotowane wystąpienia konferencyjne i wyrosłe z nich rozprawy naukowe złożone do druku. Należy też podkreślić komplementarność zrealizowanego w dysertacji opisowo-edytorskiego przedsięwzięcia, podporządkowanego oryginalnemu zamysłowi, który decyduje o porządku i następstwie poszczególnych segmentów w obu częściach pracy.

Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Katarzyny Żmudy-Trzebiatowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Jacek Kowalski'.

Katowice, 28 kwietnia 2024 r.